

Pięć Dwa Dębiec, Rise Up (feat. The Old Cinema)

Taa.

T-O-C,

52 Dębiec

Jak palcem po wodzie,
maluję po swych czarnych myślach.

Poluję na inspiracje w pismach,
i wszystkich pięknych umysłach

Taa.

Mam fobie

Skonfliktowany sam ze sobą w sobie,

a to dobre,

niezrozumiany ciągle,

więc sam ze sobą toczę wojnę,

o mnie,

idąc swą drogą, czasem jak zombie, nieprzytomnie

Choć nieraz, gdy jest podle,

świat do mnie skomle:

Odejdź

Niby jeden Hans,

czasem jakby było kilku nas wśród was.

Jeden pies, kilka ras.

Jeden wilk, ludzka twarz.

Trudniej tak żyć,

wystarczy, aby być i grać.

Still remember the days,

Where we were crying loud,

Just because of you

One scream - so loud.

Co dotknę, płonie,

Ogień zmienia się w żywą pochodnię

Co zrobię, robię dobrze.

Kiedy piszę, piszę mądrze

Mówię to jest obrzęd,

Chcesz to podejść, weź ten płomień.

Ogrzej dłonie swoje,

Rozpal serce więcej

Podejść do mnie,

bo jest tego znacznie więcej.

Zatrzymaj się, nisko, ręce mają być wysoko.

Kiedy wy jesteście blisko, aby krzyknąć.

krzyknąć!

Rise up! Gimme the energy!

Gimme the energy, Gimme the energy!

I need a tow through the way (?)/ x2

Gdy klękam, sięgam dna,

wstaję, aby się odbić,

aby za jakiś czas znowu się pogрузić.

To nie zabija - Wzmocni,

Nie mija, nie mam dosyć.

Tłum, koncert, głosy,

Twarze, serca, oczy.

Jeden puls, jeden rytm, pewność.

To My i Wy, i ta muzyka, Jedność!/ x2

We fall, we rise

Just because of you

One scream - so loud

Rise up! Gimme the energy!

Gimme the energy. Gimme the energy!

I need a tow through the way (?)/ x2

Dzisiaj znika, tonie w kiczu,

radio przypomina o tym stale,

Promują gównem, media tworzą nędzne festiwale,

Pseudo artyści i covery, gwiazd tu brak.

Lizą cztery litery, by napisał o nich Fakt.

Tak dla jasności. Nikt nie pisze moich tekstów,
nie biorę lateksów, używanych nut z lumpeksów.
Sopot i Opole, weź polej, bo odpierdolę
Po Niemenie i Grechucie,
gdzie ten syf zabija Poland rap
52 dla dekadentów,
jeszcze sztuka nie zginęła,
póki nie założą nam na usta pędów polityków
W niewoli tej komercyjnej niedoli,
Gdzie tysiące takich jak my,
których to boli, młodych ludzi,
tej ziemi soli, schowanych po garażach.
Szukasz talentu w Idolu? Powiedz mi po co talent,
to znajdziesz w ich twarzach.
W piwnicach pełnych dymu i zapału,
pośród tych załóg, na peryferiach miast,
szukających ideału
Rise up !
Ten hardcore i rap.
Zza okiennic i krat,
Z mocą 2000 W.
Niech wybrzmi jak ból
Niewolniku, łap grunt.
52 jest tu,
TOC, kontaktuj
I don't know
If this soul
If this soul
Refuse to shine /x2
Rise up! Rise up! Rise up!
Ten hardcore i rap /x2
Rise up! Gimme the energy!
Gimme the energy. Gimme the energy!
I need a tow through the way / x2
Rise up !!!